



Sygn. akt III UK 82/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania J. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

o prawo do emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 stycznia 2015 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 8 stycznia 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8 stycznia 2014 r. oddalił apelację wnioskodawcy J. W. od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 18 września 2013 r., oddalającego odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 19 lutego 2013 r., odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca, urodzony dnia 12 grudnia 1952 r., pozostający w zatrudnieniu w Gimnazjum w O. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku konserwatora, osiągnął wiek 60 lat do 1 stycznia 1999 r., przepracował łącznie ponad 25 lat i nie przystępował do otwartego funduszu emerytalnego. W okresie od 6 listopada 1973 r. do 15 października 1995 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budowlanym w B. na stanowiskach monter instalacji sanitarnych oraz monter instalacji sanitarnych - brygadzisty. Od 1 czerwca do 31 sierpnia 1995 r. wnioskodawca przebywał na urlopie bezpłatnym. Od 1 września 1987 r. na stanowisku monter instalacji sanitarnych - brygadziście powierzono mu także nadzór nad 5 uczniami Zasadniczej Szkoły Budowlanej odbywającymi praktyczną naukę zawodu. Tego rodzaju pracę z uczniami wykonywał przez około 5 lat, otrzymując za nią dodatkowe wynagrodzenie. Funkcję brygadzisty pełnił przez okres kilkunastu lat, kierując brygadą złożoną z 4-6 monterów instalacji sanitarnych, w tym instalacji wewnętrznych. W marcu 1993 r. ukończył trzydniowy kurs łączenia rur polietylenowych metodą doczołową i elektrooporową oraz pięciodniowy kurs monter sieci i instalacji gazowej. Rury polietylenowe z wkładką aluminiową były stosowane do instalacji wodnej i centralnego ogrzewania montowanych wewnątrz budynku. Niezwłocznie po ustaniu zatrudnienia wnioskodawcy w Przedsiębiorstwie Budowlanym w B., pracodawca wydał mu świadectwo pracy z dnia 16 października 1995 r., natomiast „świadectwo” pracy w szczególnych warunkach zostało mu wydane dopiero 9 marca 2004 r., kiedy Przedsiębiorstwo („B.P.B.” spółka z o.o.), po wcześniejszych przekształceniach organizacyjno-prawnych znajdowało się w stanie upadłości.

Decyzją z dnia 19 lutego 2013 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy przyznania prawa wcześniejszej emerytury, ponieważ do 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy zakwestionował świadectwo z dnia 9 marca 2004 r., które nie powoływało się „na resortowe akty prawne, z podaniem wykazu, działu, pozycji i punktu”.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie wnioskodawcy, uznając, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie daje podstaw do ustalenia, aby w spornym okresie od 6 listopada 1973 r. do 31 maja 1995 r. oraz od 1 września do

15 października 1995 r., stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace wymienione w wykazie A, dział V, poz. 1, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., zwanego dalej rozporządzeniem z dnia 7 lutego 1983 r.), tj. przy robotach wodnokanalizacyjnych oraz budowie rurociągów w głębokich wykopach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego. Z dokonanych ustaleń wynika bowiem, że w sporych okresach wnioskodawca pracował na zewnątrz budynków przy wykonywaniu kanalizacji sanitarnych, instalacji wodociągowych, burzowych i gazowych. W wykopach układał rury żeliwne, betonowe, kamionkowe i azbestowe. Średnia długość tych instalacji - od ujęcia do przyłącza przy budynku, wynosiła 3 - 6 m. Ułożenie instalacji zewnętrznej o długości 200 m, zajmowało kilka dni. Rury wodociągowe, kanalizacyjne i burzowe były najczęściej kładzione w wykopach o głębokości 2-3 m. Instalacje kanalizacyjne były budowane na odcinku od budynku do szamba lub kanalizacji, a instalacje burzowe od rur spustowych od studzienek lub otwartych rowów odpływowych.

Natomiast w okresie zimowym, po wystąpieniu niskich temperatur, wnioskodawca pracował wewnątrz budynków przy sieciach instalacji wodnych, gazowych i centralnego ogrzewania, gdzie wykonywał instalacje sanitarne od podstaw, tj. od przyłączy do tzw. „białego montażu”, w tym też instalacje kanalizacji wewnętrznej i wewnętrzne instalacje gazowe. Prace wewnątrz budynków wykonywał od grudnia do marca każdego roku. Przy pracach zewnętrznych wodnokanalizacyjnych i w wykopach pracował przez około 75% - 80% czasu pracy, z tym, że nie dotyczyło to okresu zimowego, kiedy pracował wyłącznie wewnątrz budynków. Wszyscy pracownicy pracujący w grupie monterów sanitarnych, wykonywali takie same prace. Część instalacji wewnętrznych na budowach prowadzonych przez Przedsiębiorstwo wykonywała firma zewnętrzna, ale tej pracy wystarczało także dla monterów instalacji sanitarnych zatrudnionych przez Przedsiębiorstwo. Wnioskodawca wewnątrz budynków zakładał instalacje c.o., pracował przy pracach montażowych wewnętrznych i wykończeniowych w łazienkach i kuchniach budowanych mieszkań. Montował wanny, umywalki,

zlewozmywaki - tzw. armaturę. Nie otrzymywał dodatku za racę w warunkach szkodliwych. W konsekwencji Sąd uznał, że wnioskodawca roboty wodnokanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach wykonywał tylko w okresie od marca do grudnia i to w niepełnym wymiarze czasu pracy tj. około 80% tego czasu pracy. Znaczną część jego pracy stanowiły czynności typowe dla pracy hydraulika - monter instalacji sanitarnych, wykonywane wewnątrz budowanych budynków przemysłowych i mieszkalnych.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy. Nie dopatrył się dowolności w poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleniach, bo zostały one poparte twierdzeniem samego wnioskodawcy na rozprawie w dniu 22 maja 2013 r. i w dniu 4 września 2013 r., który przyznał, że w spornym okresie, w latach 1973 – 1995, tylko 80% pracy wykonywał na zewnątrz budynków, ale - jak trzeba było - to wykonywał również biały montaż wewnątrz budynku. Poza tym przez 5 lat nadzorował uczniów praktycznej nauki zawodów, ucząc ich podłączania armatury w łazienkach i kuchniach. Zatem już te wymienione przez samego wnioskodawcę prace nie polegały tylko i wyłącznie na wykonywaniu robót wodnokanalizacyjnych oraz budowie wodociągów w głębokich wykopach. Przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dla celów nabycia wcześniejszej emerytury, praca w szczególnych warunkach powinna być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i nie jest dopuszczalne uwzględnienie innej, równocześnie wykonywanej w ramach dobowej miary czasu pracy, która nie oddziaływała szkodliwie na organizm pracownika. Oznaczało to, że wnioskodawca nie spełnił bowiem koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), jakim było stałe wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, że Sąd Okręgowy nie dokonał analizy zarządzenia resortowego, tj. zarządzenia Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy podległym Ministrowi Budownictwa i Przemysłu

Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (Dz.Urz. MB. z 1983 r. Nr 3, poz. 6), nie miało wpływu na prawidłowy osąd sprawy. Wykazy resortowe i zakładowe nie stanowią samodzielnej podstawy zaliczenia spornego rodzaju zatrudnienia do prac w szczególnych warunkach. Mogą być one pomocne jedynie przy wykładni przepisów rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Skoro jednak z niepodważonych ustaleń Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika, że apelujący nie udowodnił, iż faktycznie wykonywał przez 15 lat prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., czyli prace w głębokich wykopach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to „okoliczność, że taka praca została wymieniona w zarządzeniu resortowym nie ma wpływu na wynik sprawy”.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: 1/ § 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. przez błędną wykładnię i niezastosowanie polegające na przyjęciu, że prace wykonywane przez skarżącego uniemożliwiają uznanie ich za pracę w warunkach szczególnych, a tym samym, że nie wykazał, że będąc zatrudnionym na stanowisku monter instalacji sanitarnych, faktycznie wykonywał prace wymienione w poz. 1 Działu V wykazu A załącznika do tego rozporządzenia, 2/ pkt 6, poz. 1, działu V Wykazu A stanowiącego załącznik Nr 1 do Zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. przez jego niezastosowanie, w sytuacji „szczegółowego uregulowania roszczenia skarżącego właśnie w tym akcie prawnym”. W skardze zarzucono też naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. 1/ art. 224 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. „w następstwie, którego doszło do pominięcia części materiału zebranego w postępowaniu, braku wyczerpujących ustaleń, przez nierozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny, a także dokonanie istotnych ustaleń Sądu sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez niewskazanie źródeł dowodów, na podstawie których oparł się Sąd

Apelacyjny ustalając zakres i charakterystykę prac powoda, które to naruszenie powoduje brak w treści uzasadnienia wszystkich koniecznych elementów wymaganych przez wskazany przepis i uniemożliwia dokonanie prawidłowej kontroli kasacyjnej, a także nieprzestrzegania kompetencji sądu odwoławczego i niespełnienia jego procesowej funkcji”.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi do rozpoznania z uwagi na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne: 1/ „czy upadek kompetencji do tworzenia wykazów obejmujących stanowiska, na których świadczona jest praca w szczególnych warunkach, pozbawił mocy akty niższego rzędu, wydane na poziomie resortowym, zawierające wykazy prac w szczególnych warunkach wykonywanych w poszczególnych zakładach”, 2/ „czy warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy jest spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku pracy nie wykonuje żadnych innych czynności pracowniczych, wprawdzie niezwiązanych z tym stanowiskiem pracy, ale stanowiących prace w szczególnych warunkach”. Ponadto naruszenie wskazanych w podstawach skargi kasacyjnej przepisów prawa procesowego i materialnego jest oczywiste.

Zdaniem skarżącego, zarządzenia branżowe wydawane na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. mają moc aktów prawnych i dlatego ocena czy praca na określonym stanowisku jest pracą w warunkach szczególnych powinna być dokonywana z uwzględnieniem rodzajów prac w nich wymienionych. Z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego, czy centralny związek spółdzielczy, w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, ustalił w podległych i dozorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w szczególnych warunkach, może płynąć domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku istotnie wykonywana była w takich warunkach. Skarżący dodał też, że „skoro w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego wyrażane jest stanowisko, że praca jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, pomimo wykonywania niektórych innych czynności, nawet w warunkach

niewystępowania bezpośredniego narażenia na szkodliwe czynniki dla zdrowia (...), to tym samym wykonywanie innych prac, ale w warunkach szczególnych winno skutkować zaliczeniem takiej pracy do pracy w warunkach szczególnych”.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w całości Sądowi Apelacyjnemu oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw. Chybione i gołosłowne okazały się proceduralne zarzuty kasacyjne, które zmierzały do bezpodstawnego podważenia miarodajnych ustaleń faktycznych, które doprowadziły do negatywnego osądu odwołania skarżącego, już dlatego, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Ponadto w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów lub dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Nie budzą one zresztą jakichkolwiek wątpliwości faktycznych i prawnych także dlatego, że zostały oparte na wyjaśnieniach samego skarżącego, który przyznał, że istotną część prac monterskich lub w zakresie tzw. „białego montażu” (ok. 20%) wykonywał wewnątrz budynków. W okresach zimowych tego rodzaju prace były wyłącznie wykonywane wewnątrz pomieszczeń, co odnosiło się także do nauczania „białego montażu” nadzorowanych uczniów szkoły budowlanej. Również ukończone w 1993 r. kursy odnosiły się do prac co do zasady wykonywanych wewnątrz budynków. Takie ustalenia wykluczały możliwość zakwalifikowania spornego zatrudnienia jako wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy wykonywaniu prac monterskich w głębokich wykopach, które - według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych - skarżący wykonywał „tylko w okresie od marca do grudnia, ale w niepełnym wymiarze czasu pracy, gdyż w wymiarze około 80%”, jeżeli pozostałą istotną część tego zatrudnienia „stanowiły czynności typowe dla pracy hydraulika-montera instalacji sanitarnych, wykonywane wewnątrz budowanych

budynków przemysłowych i mieszkalnych”, które w całości były wykonywane wewnątrz pomieszczeń w okresach zimowych. Wszystko to dyskwalifikowało gołosłowne kasacyjne twierdzenia skarżącego, jakoby „powód był przez pełny dobowy wymiar czasu pracy narażony na bezpośrednie działanie czynników szkodliwych”, a jedynie przez rzekomo „minimalny czas” wykonywał „w bezpośrednim sąsiedztwie” czynności niezwiązane z bezpośrednim oddziaływaniem szkodliwych warunków pracy.

Mając na uwadze miarodajne i prawidłowe ustalenie, że skarżący nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy szczególnego zatrudnienia określonego pod poz. 1 wykazu A działu V załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., tj. przy robotach wodnokanalizacyjnych oraz budowie rurociągów w głębokich wykopach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego, oczywiście wykluczone było uwzględnienie skargi kasacyjnej, w której nie powołano nawet treści ani jakiegokolwiek uzasadnienia, jakoby uporczywie powoływany akt resortowy umożliwił, odmienną ocenę odwołania skarżącego. W tym zakresie utrwalone jest stanowisko judykatury, że nawet potencjalne wykonywanie pracy na stanowisku wymienionym w akcie resortowym, którego wszakże nie wskazano w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., nie uprawnia do uzyskania wcześniejszej emerytury na podstawie przepisów ustawy emerytalnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005 nr 11, poz. 161; z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 306; z dnia 23 lutego 2010 r., II UK 188/09, LEX nr 590237). W konsekwencji nie było potrzeby odnoszenia się do sformułowanego w skardze kasacyjnej zagadnienia prawnego w zakresie wymagania pozbawienie mocy aktów „wydanych na poziomie resortowym”, które nigdy nie miały waloru prawnego źródła obowiązującego prawa, ale wyłącznie charakter informacyjny, czy techniczno-porządkujący dla celów dowodowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., I UK 403/11, LEX nr 1214549), które z przyczyn ujawnionych wyżej nie wymagały, ale wykluczały kasacyjną weryfikację miarodajnych ustaleń faktycznych oraz ich prawidłowej negatywnej dla skarżącego oceny prawnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji w zgodzie z art. 398¹⁴ k.p.c.